

Byłe do dzwomka Luty 2026

Temat numeru: *Słowo, język, wyraz*



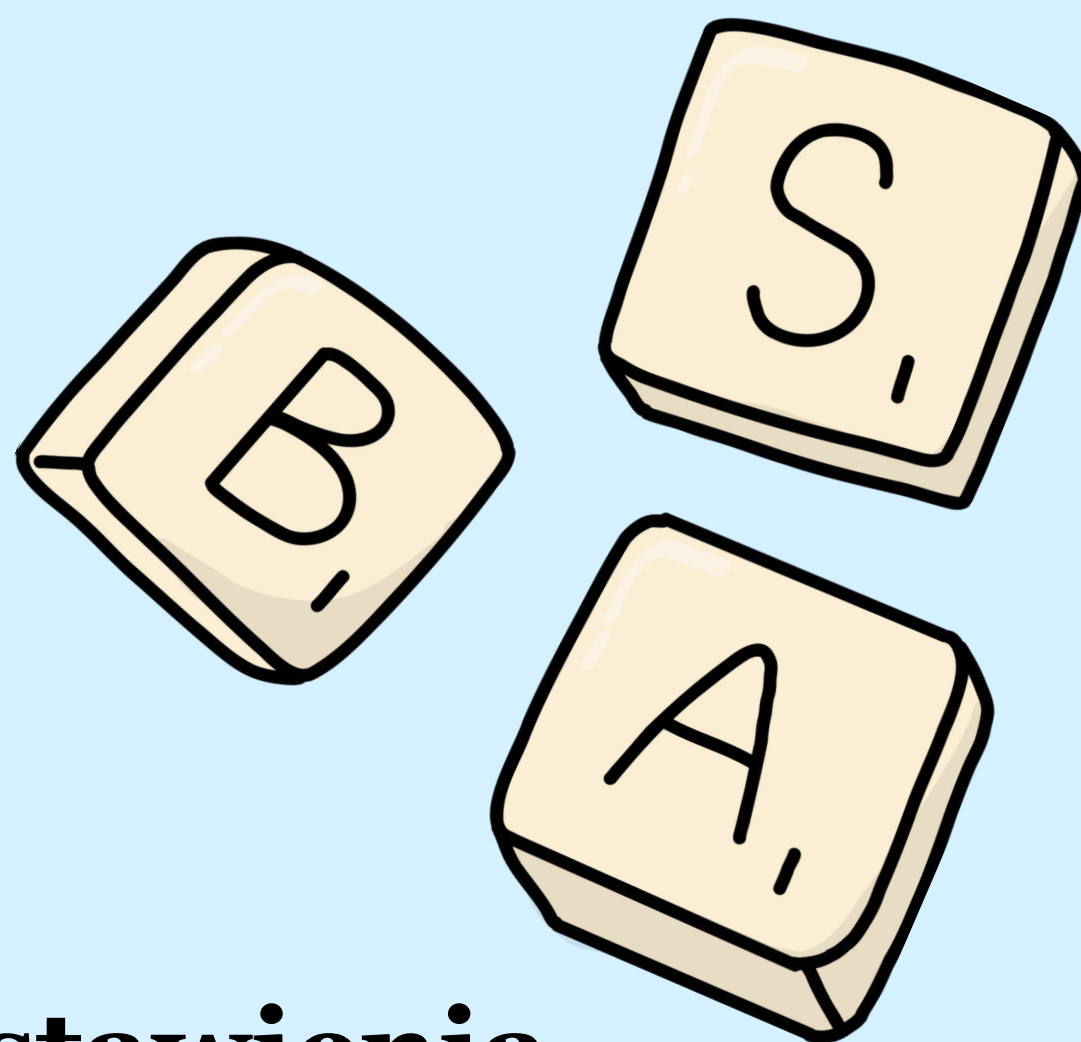


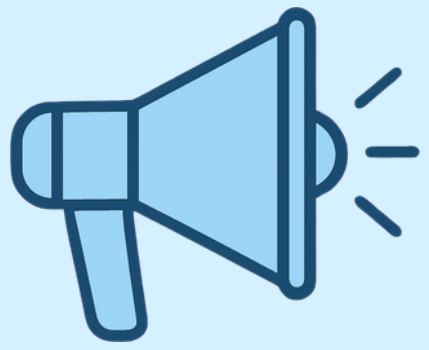
Wprowadzenie



W NUMERZE ZNAJDZIESZ:

- Przemówienie
- Teksty reklam
- Felieton
- Artykuł
- Motta życiowe
- Teksty z filmów
- Recenzja przedstawienia
- Elokwentne synonimy
- Neologizmy
- Historia języka polskiego
- Zmiany ortograficzne
- Podobieństwa między językiem ukraińskim a polskim
- „Kocham cię” w różnych językach





Przemówienie

Szanowni Czytelnicy!

W dzisiejszych czasach hejt niemalże wpisuje się w definicję komunikacji. Stanowi często jej nieodłączny element. Stosowanie hejtu w XXI wieku rzadko spotyka się z większymi konsekwencjami. Ludzkość coraz bardziej dopuszcza powódź hejtu i jego obrazy pod własne drzwi do tego stopnia, iż pojedyncze przypadki nie zalanych przez „słowne błoto” osób są sporadyczne.

Nasza społeczność stosuje wulgaryzmy niczym przecinki w zdaniach. Przeklinają zarówno starsi, jak i młodszy, notorycznie nie znając znaczenia tego, co mówią, choć czy nie gorsi są ci, którzy wiedzą co mówią, ale i tak nie dochodzi u nich do żadnej zmiany? Wielu z nas doświadcza bombardowań hejtu, ale nawet nie zdaje sobie z tego sprawy. Każda agresja, czy to słowna, czy fizyczna jest hejtem. Większości kojarzy się głównie z Internetem - nie bez powodu. W świecie wirtualnym nic nie znika, raz opublikowany wpis będzie istniał w najczarniejszych zakątkach sieci, aż po wieki. Dlaczego więc największy procent hejtu, wyzwisk, gróźb i wszelkich klątw, znajduje miejsce, przyzwolenie, a niekiedy nawet aprobatę, właśnie w sieci? To wynik pewnej humanoidalnej nieodpowiedzialności, pewnego zwierzęcego wręcz instynktu, to wynik naszej pychy, naszej zawiści, naszej toksyczności i naszej nietolerancji.

Dlatego niechaj wybrzmi dzisiaj fraza „Stop hejtowi!” w Internecie; „Stop hejtowi!” skierowanemu do dzieci i dorosłych; „Stop hejtowi!” dzisiaj, jutro i za sto lat! „Stop hejtowi!” w stosunku do koloru skóry, koloru oczu, czy sylwetki. „Stop hejtowi!” w grupach, klasach, w szkole! „Stop hejtowi!” w pracy! „Stop hejtowi!”, żeby słowa przestały „zabijać”! „Stop hejtowi!”, bo każdy ma prawo być Sobą. „Stop hejtowi!”, przestańmy dowartościowywać się poprzez atak na innych, poprzez „podtapianie” osób, jedynie żeby samemu wypłynąć i samemu nie zostać zatopionym. „Stop hejtowi!”, bo jest zły, obrzydliwy i nieczysty; „Stop hejtowi!” już od dzisiaj; „Stop hejtowi!”, dla każdego!

Antoni
Kruszewski 7d



Teksty z reklam

„Głodny? Nie jesteś sobą.” - *Snickers*

„Delikatność, która łączy.” - *Milka*

„Uwolnij swój czas.” - *Żabka*

„Dom to ty.” - *IKEA*

„Najlepsze historie zaczynają się od szukania.” - *Allegro*

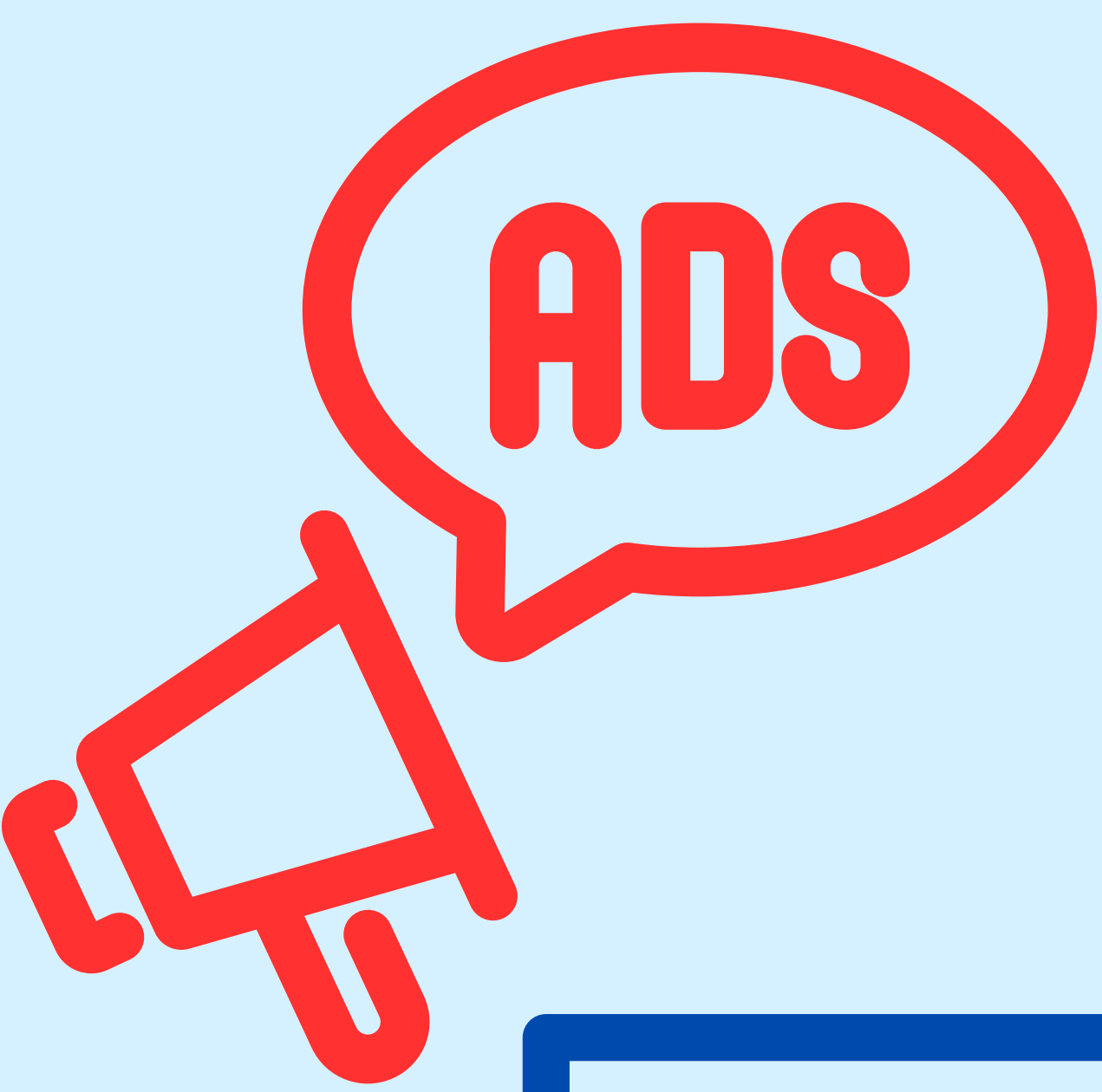
„Dobre składniki, dobre uczynki.” - *Wawel*

„Wyobraźnia nie zna granic.” - *Empik*

„Moja chwila przyjemności.” - *Lindor*

„Jakość z natury.” - *Żywiec-Zdrój*

„Poczuj jakość, pokochaj cenę.” - *Pepco*



ADS



Platon
Zaitsev 7d



ADS



ADS



Felieton



Moc słowa

Słowo. To proste, a zarazem potężne narzędzie, mogące zmieniać życie. Każdy posiada to narzędzie, używa go na co dzień, nawet nie znając jego mocy. Może ono zarówno budować, jak i niszczyć. Może ranić, jak też leczyć. Może być bronią, tak samo jak tarczą ochronną. Dobrze to podsumował poeta Rudyard Kipling - „Słowa są najpotężniejszą rzeczą, jaką się ludzkość posługuje”.

Słowami jako bronią posłużył się niegdyś Martin Luther King, amerykański pastor baptystyczny, lider ruchu praw obywatelskich, działacz na rzecz równouprawnienia Afroamerykanów i zniesienia dyskryminacji rasowej, laureat pokojowej Nagrody Nobla z roku 1964. 28 sierpnia 1963 roku wygłosił on jedną z najślawniejszych przemów, którą teraz zna cały świat: „I have a dream” („Mam marzenie”) to przemowa o równouprawnieniu i przeciwstawieniu się zalegalizowanemu rasizmowi w Stanach Zjednoczonych. King otrzymał owacje na stojąco od niemal 250 tys. słuchaczy, lecz służby uznały go wówczas za najniebezpieczniejszego czarnoskórego człowieka w Ameryce. Niby była to tylko przemowa, ale jej przesłanie stało się motywacją dla wielu ludzi do walki o prawa obywatelskie. Dzieło to wywarło ogromną presję polityczną, co przyczyniło się do uchwalenia Ustawy o prawach obywatelskich (Civil Rights Act)

w 1964 roku, zaś rok później przyjęto Ustawę o prawach wyborczych (Voting Rights Act), chroniącą prawo głosu Afroamerykanów. Wydawać by się mogło, że to same słowa, a jednak stały się one hymnem ruchu na rzecz praw obywatelskich.

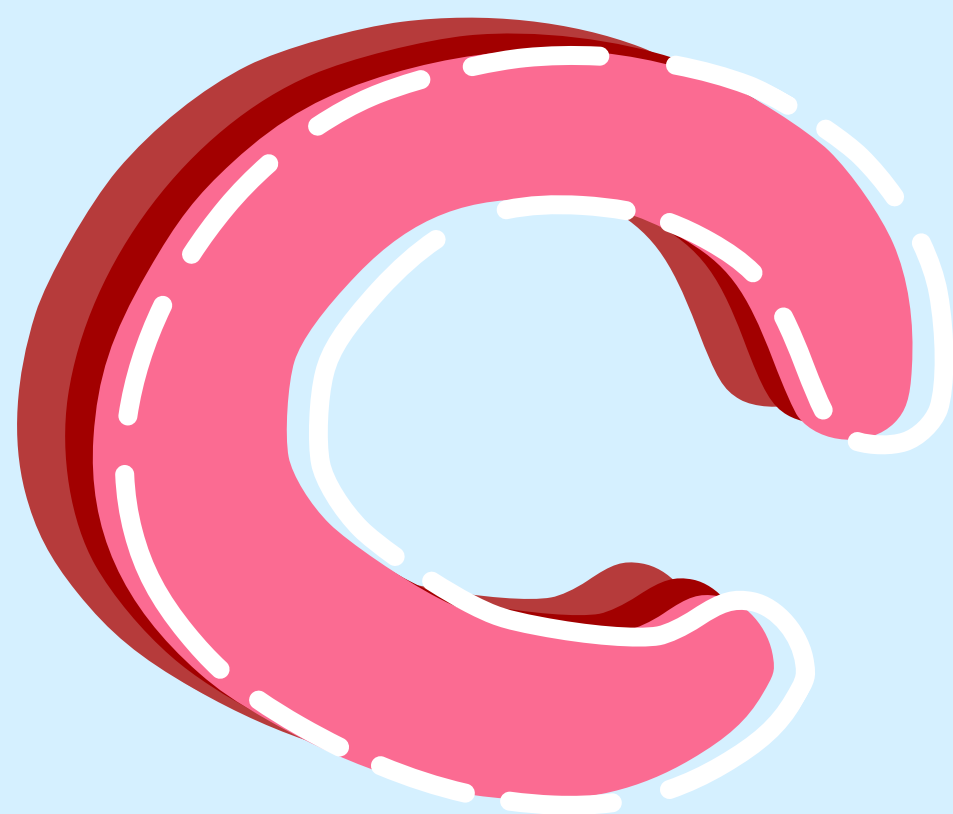
Słowa mogą być dobrą motywacją, ale też czyimś koszmarem. Musimy bardzo uważać, ponieważ wszystko, co mówimy, trafia do kogoś. Nasz rozmówca zapamiętuje nasze wypowiedzi oraz swój stan umysłu towarzyszący odbiorowi użytych przez nas zwrotów. Możemy sprawić mu przyjemność komplementem lub obrazić obelgą. Bronimy się wtedy sformułowaniami: „Powiedziałem to w złości” lub „Nie miałem tego na myśli”, ale nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo danym komunikatem możemy podciąć skrzydła, a nawet zgasić nadzieję. Określone słowa mogą tkwić w czyimś sercu, nie pozwalając mu się rozwijać. Sformułowanie: „Niczego nigdy nie osiągniesz” może zmienić kogoś z ambicjami na człowieka, który sądzi, że nie wpływu na udany przebieg swojego życia...



Fakt, że ludzie się śmieją lub uśmiechają, nie zawsze przecież oznacza, że są szczęśliwi. Problem tkwi w tym, że nie umiemy przyjmować odpowiedzialności za swoje czyny. „To przecież jego problem, że bierze wszystko do siebie”. Nie - to jest nasza wina, że wypowiadamy to, co nam ślina na język przyniesie albo poprzez słowa dajemy upust swoim negatywnym emocjom, ignorując tym samym uczucia drugiej strony.

Jak podkreślałam wcześniej, słowo to bardzo potężne narzędzie i trzeba umieć się nim posługiwać, ponieważ każde niesie ze sobą naprawdę poważne konsekwencje. Jak powiedział ks. Jan Twardowski: „Wszystkie słowa sprawiają, że się widzi tylko połowę”, ponieważ nigdy nie wiemy, jak ktoś odbierze to, co mówimy.

Bibliografia: https://pl.wikipedia.org/wiki/I_Have_a_Dream





Artykuł

Zmiany ortograficzne



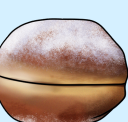
Dwa miesiące temu rozpoczął się rok 2026. Opuściliśmy 2025, a wraz z nim stare zasady ortografii. Od stycznia obecnego roku obowiązują nowe reguły związane z pisownią wyrazów, których będzie trzeba przestrzegać. Spokojnie, egzaminy ósmoklasistów będą łagodniej oceniane pod tym kątem w latach 2026-2030. Reformy w języku polskim nastąpiły m.in. po to, by ujednolicić zapis. Oto w moim odczuciu najważniejsze z nich:

- Pisanie mieszkańców miast, dzielnic bądź wsi z wielkiej litery.
np. **Warszawianin, Pomorzanka, Pruszkowianin**
- Pisownia wielką literą nie tylko nazw marek, firm, ale również pojedynczych egzemplarzy.
np. **Widzę zielone buty Adidasa; Kupiłem czerwone Ferrari.**
- Rozdzielne pisanie partykuły -byśmy, -byś, -by, -bym ze spójnikami.
np. **Myślał, że by mi zrobił niespodziankę; Zastanawiali się, czy bym był chętny; Wydaje mi się, że byśmy się odnaleźli.**
- „Nie” z imiesłowami przymiotnikowymi odmiennymi piszemy łącznie
(Brak wyjątków)
np. **Nieczytający Krzyś, Niechciane talerze**
- Pisowania partykuły „Nie” z przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi łącznie
(nieważne w jakim stopniu)
np. **Nieźle, nielepiej, nienajmądrzej, nienajciekawszy, niesprytniej, nieśmieszny**
- Przymiotniki pochodzące od imion oraz nazwisk zakończone na -ów, -owy, -yn -in można zapisywać małą lub wielką literą
np. **Patrykowy pomysł lub patrykowy pomysł, Nowakowe przemowy lub nowakowe przemowy**
- Zapis wielką literą dwuczłonowych nazw własnych, m.in. cmentarz, kościół, aleja, brama, bulwar, plac, park, pałac, zamek (UWAGA: nie dotyczy to ulicy)
np. **Kościół Św. Mikołaja, Aleje Jerozolimskie,
Plac Bankowy, Cmentarz Powązkowski, ale ulica Ogrodowa.**

Wymienione powyżej zasady nie są wszystkimi, lecz wybranymi, które w moim mniemaniu są szczególnie ważne oraz godne zapamiętania. Niektóre z reguł są zaskakujące i zmieniają się o 180 stopni, stawiając niektórym z nas wyzwanie przyswojenia nowych i „oduczenia się” starych reguł. Mam nadzieję, iż każdy przyjmie nowe zasady ortografii z aprobatą oraz radością.

Bibliografia: <https://sjp.pwn.pl/zasady/komunikat-rady-jezyka-polskiego-w-sprawie-zmian-w-ortografii-od-stycznia-2026-r;3866473.html>

Julia
Panek 7e



Motta życiowe

Dewizy nauczycieli z naszej szkoły...

Nie mam życiowego motta, ale mam cytaty, do których lubię wracać.
„Strach zabija więcej marzeń niż jakakolwiek porażka.”
„A jeśli spadnę? A jeśli polecisz?”

p. Michał Stępień,
dyrektor oraz nauczyciel matematyki
i WOS-u

„Dobro, które dajemy innym,
zostaje po nas zawsze.
Przytrzymanie windy, choćbym
miał(a) się spóźnić,
zapropinowanie kupionej na
dużym głodzie kanapki,
wysłuchanie koleżanki, choć
tyle do zrobienia - to nigdy nie
zniknie, jest ciepłem które
rozlewa się po wszechświecie.”

p. Daniel Olkowski,
nauczyciel informatyki

Chyba pierwsze myśli są najlepsze, ale z cywilizowanych słów przytoczę - „śmiej się to zdrowie”.

Uczę hm... chyba przetrwania, samodzielności, wiary w siebie i swoje możliwości, żeby cieszyć się z prostych rzeczy. Uczę też, że najważniejsze w życiu jest zdrowie i miłość, nie chemia czy matematyka.

Ale faktycznie w umowie o pracę wpisano mi, że uczę chemii. To ciekawe, bo „uczę” to zbyt duże słowo, bardziej improwizuję:)

p. Agnieszka Cacek,
nauczycielka chemii

„Carpe diem”
(chwytaj dzień)

p. Katarzyna Księżopolska,
nauczycielka informatyki
i matematyki



„Jak będziesz spędzał zbyt wiele czasu myśląc nad czymś, nigdy tego nie zrobisz. Zrób przynajmniej jeden krok dziennie w kierunku swojego celu.”

~ Bruce Lee

**p. Marcin Rzycki,
nauczyciel EDB**

„Bój się i rób” - kojarzone głównie z Magdaleną Daniloś.

Nawiązuje także do popularnej książki Susan Jeffers pt. „Feel the Fear and Do It Anyway”.

**p. Gabriela Zych,
nauczycielka j. polskiego**

„Przyzwyczaić się do czytania książek, to zbudować sobie schron

przed większością przykrości życia codziennego”

~ Somerset Maugham;

„Kto czyta, żyje podwójnie” ~ Umberto Eco;

„Czytanie to najlepsza zabawa jaką sobie ludzkość wymyśliła”

~ Wisława Szymborska

**p. Marzena Stawicka,
nauczycielka j. polskiego**

„Niczego się nie wyrzekaj.

Do niczego się nie przywiązuj.”

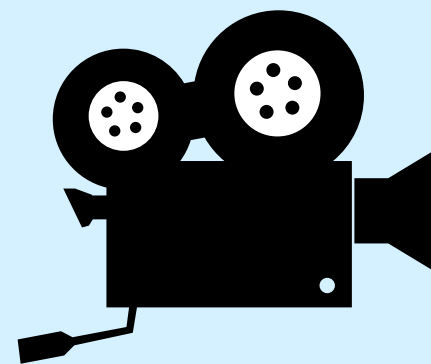
~ Anthony de Mello

**p. Filip Majewski,
nauczyciel matematyki**

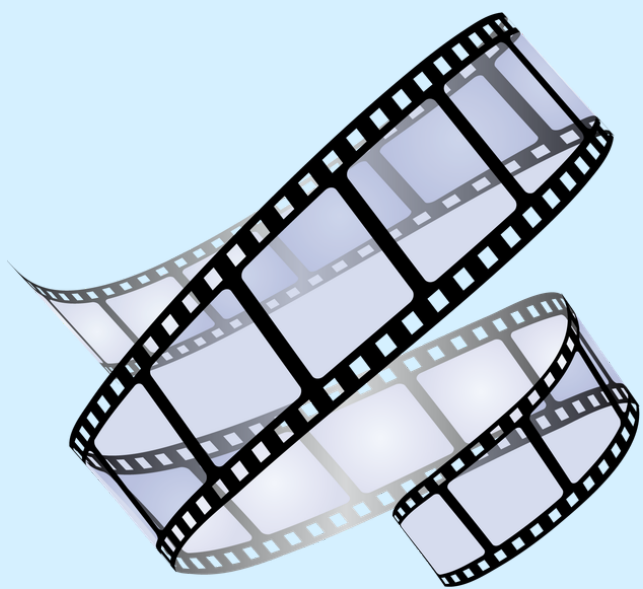
Maria
Mierzejewska 7d



Teksty z filmów



„Nie każdy skarb jest srebrem lub złotem”
~ *Piraci z Karaibów. Klątwa Czernej Perły* (2003)



„Szczęście można znaleźć nawet
w najciemniejszych czasach, jeśli
tylko pamiętasz, aby zapalić
światło” - *Harry Potter i więzień
Azkabanu* (2004)

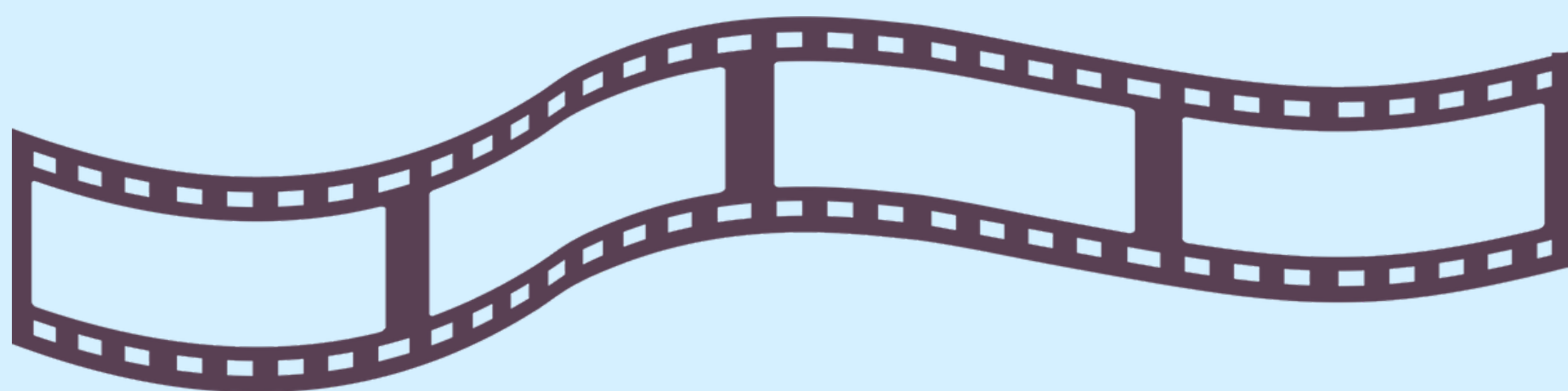
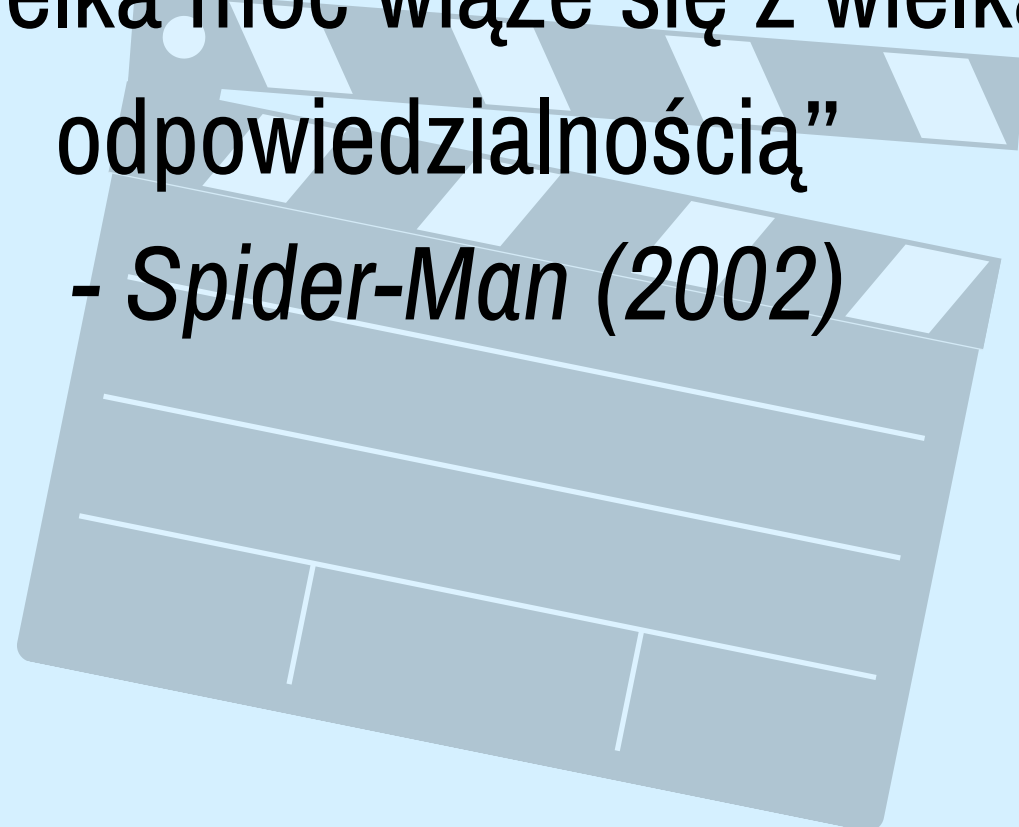
„Wybory, których dokonujemy,
definiują nas” - *Spider-Man 2*
(2004)

„Czasem trzeba spojrzeć w
ciemność, by dostrzec światło”
- *Batman v Superman: Świt
sprawiedliwości* (2016)

„Mądrość jest darem, ale nie
każdy potrafi ją wykorzystać”
- *Hobbit: Niezwykła podróż* (2012)

„Wielka moc wiąże się z wielką
odpowiedzialnością”
- *Spider-Man* (2002)

„Jedyne zasady, które naprawdę
się liczą, to: co człowiek może
zrobić, a czego nie może.”
- *Piraci z Karaibów. Klątwa
Czernej Perły* (2003)



Maria
Mierzejewska 7d



Recenzja przedstawienia „Zemsta”

Na początku tegorocznych ferii miałam okazję zobaczyć przedstawienie teatralne wystawione na podstawie książki pt. „Zemsta” Aleksandra Fredry. Zostało ono wyreżyserowane przez Michała Zadarę i zaprezentowane na scenie Teatru Komedia na warszawskim Żoliborzu. Premiera miała miejsce 19 kwietnia 2024 roku. Czas spektaklu wynosi ok. 150 min, nie licząc przerwy.

Na scenie gra kilkunastu aktorów, m.in. Maciej Stuhr w roli Papkina, potwierdzając swój wielki talent aktorski. Inscenizacja jest współczesna, jednak aktorzy mówią oryginalnym tekstem. Zderzenie starego języka i nowoczesnych rekwizytów (laptop!) wzmacnia efekt komiczny. Uważam, że scenografia mogłaby być ciekawsza, ponieważ wystrój sceny nie zmieniał się, a oświetlenie było jedynym efektem specjalnym. Jak na dzisiejsze czasy i techniczne możliwości teatralne, myślę, że to za mało. Większa zmienność scenerii niewątpliwie ożywiłaby spektakl.

Przedstawienie wydawało mi się lekko niezrozumiałe, chaotyczne... dlatego proponuję przeczytać książkę przed wybraniem się do teatru. Zabawną atmosferę i dużo uśmiechu na twarzach publiczności sprawiła interakcja aktorów z widzami poprzez wchodzenie na widownię, a nawet skakanie po fotelach, jak na prawdziwą komedię przystało! W mojej ocenie sztuka warta jest obejrzenia, przede wszystkim dzięki świetnej grze aktorskiej. Zdecydowanie polecam jako utrwalenie treści lektury, a nawet na poprawę humoru.



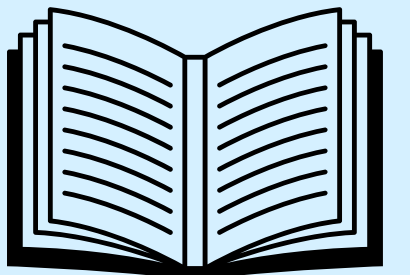
Maria
Chmielewska 7a



Elokwentne synonimy

W codziennych rozmowach często sięgamy po te same dobrze znane słowa, np. „fajny”. Tymczasem w języku polskim znajdują się wyrazy, które pozwalają nam mówić precyzyjniej, elokwentniej.

Oto niektóre z nich:



Słowniczek trudniejszych słów pochodzących z języków obcych:

adekwatny przykład - adekwatny - (niem. adaequat) odpowiedni, zgodny, ściśle dopasowany.

diametralna przemiana - diametralny - (fr. diametral) krańcowo różny, przeciwstawny.

dygresja w rozmowie - dygresja - (łac. digressio) przejściowe odejście, zboczenie od głównego tematu, wątku.

elokwentny człowiek - elokwentny - (niem. eloquent) mający dar łatwości wypowiedzenia się.

formalny kierowca - formalny - (łac. formalis) przepisowy, legalny.

heroiczny mężczyzna - heroiczny - (łac. formalis) bohaterski, śmiały, mężny.

inkluzja telewizora - inkluzja (łac. inclusio) włączenie czegoś.

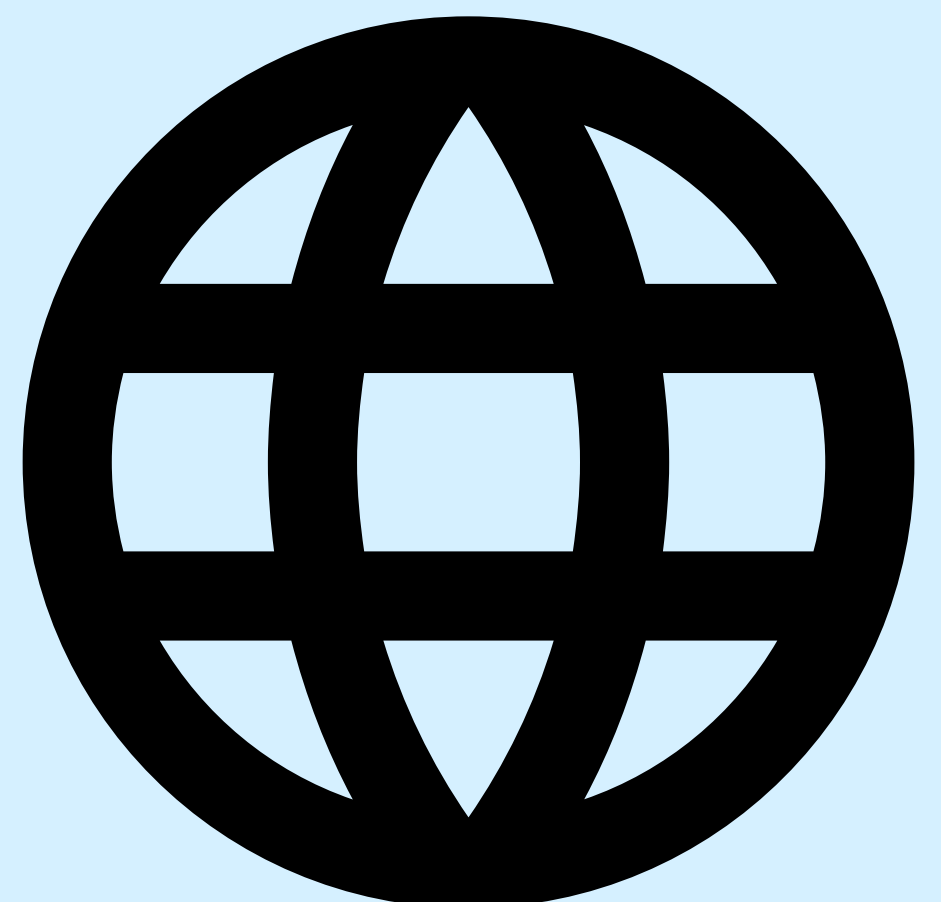
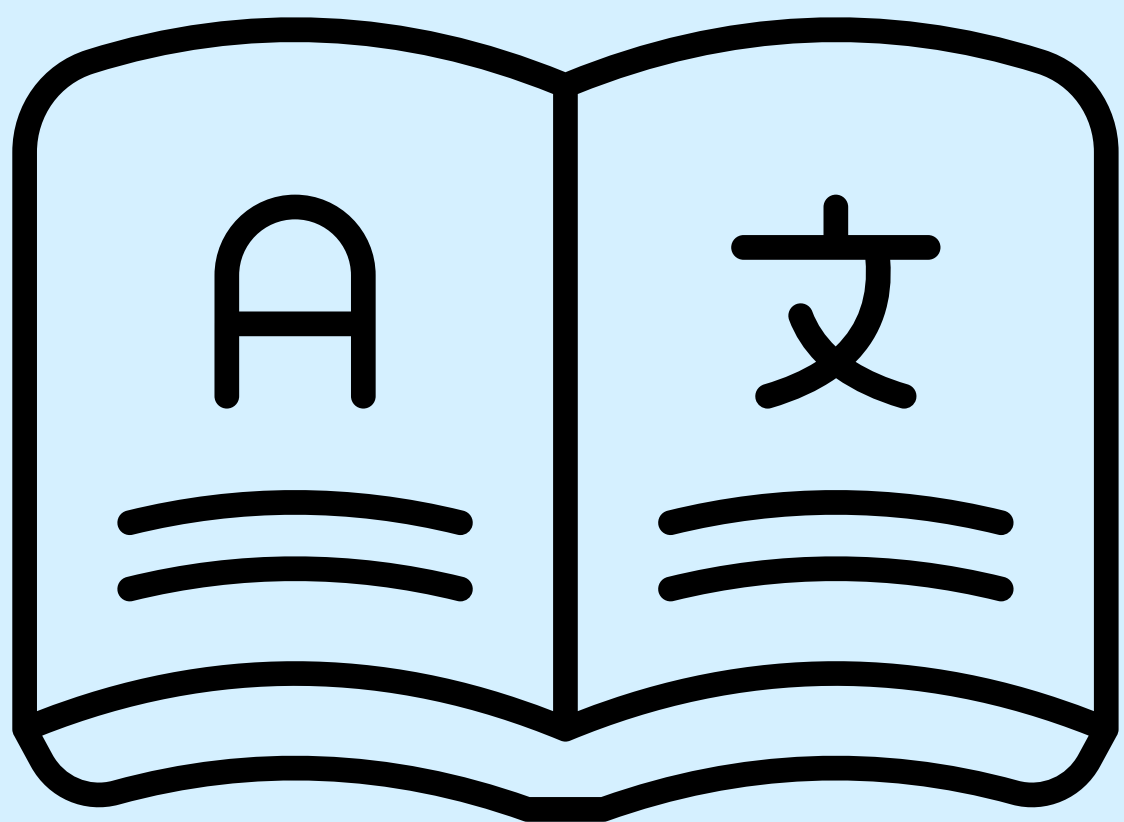
merytoryczna ocena - merytoryczny (niem. meritorisch) odnoszący się do treści sprawy, z pominięciem jej strony formalnej, treściowy.



personalia poety-personalia(niem. Personalien lm) dane biograficzne szczególy.
życiorysu.

reformator w zespole-reformator(fr.reformateur) osoba przeprowadzająca
reformę, reformujący coś.

Źródło: Słownik wyrazów obcych, pod red. A. Kubisy-Ślipko, Wałbrzych 2004.



Neologizmy i historia języka

Jak i kiedy powstał język polski?

Gdybym przeniósł się w czasie do VI wieku naszej ery, zapewne miałbym trudność z porozumieniem się i nawiązaniem kontaktu za pomocą współczesnego języka polskiego. Źródła historyczne opisują, że brzmienie języka zbliżone było wówczas do dzisiejszych języków bałtyckich, np. języka litewskiego. Lepiej by mi poszło, gdybym zjawił się w XV lub XVI w., kiedy to za sprawą Mikołaja Reja oraz Jana Kochanowskiego polszczyzna rozkwitła. Język polski, którym posługiwał się Jan Kochanowski w swojej twórczości, był już na tyle zrozumiały, że mógłbym swobodnie usiąść z rodziną Kochanowskich do biesiadnego stołu. Mowa moja musiałaby cechować się kwiecistością.

Używałbym pewnie wtrąceń z modnej wtedy łaciny. Dzisiejsze „O.K.” lub „fajnie było” panu Janowi z Czarnolasu zwyczajnie by nie wystarczyło... Zanim usiadłbym z panem Janem Kochanowskim do rozmowy, chciałbym się dowiedzieć, jak to się stało, że komunikujemy się językiem polskim, jak powstał i jaka jest jego historia. W zrozumieniu i zgłębieniu tematu pomogli mi współcześni językoznawcy, filolodzy języka polskiego, których odnalazłem na kanale YouTube, Spotify oraz stronach internetowych np. wikipedia. I tak, podążając za ich wskazówkami, sprawdziłem, co wydarzyło się cztery – pięć tysięcy lat przed naszą erą. Między Europą Środkową, a Azją Centralną żyły plemiona mówiące językiem, po którym nie zostały żadne ślady w piśmie. Język ten nazwano **praindoeuropejskim**. Zdecydowana większość języków europejskich ma wspólne korzenie. Jako dowód na pokrewieństwo języków można podać np. słowo „noc”, które w przykładowych językach brzmi nieco podobnie: w angielskim “night”, w niemieckim “Nacht”, we francuskim “nuit”, po łacinie “nox”, po włosku “la notte”, po szwedzku “natt”, po litewsku “naktis”. Wszystkie zostały zaczerpnięte najprawdopodobniej od praindoeuropejskiego wyrazu “nókwts”.

Ludzie potrafili się komunikować, opowiadać i tam, gdzie było lepsze życie, postanawiali się przemieszczać. Wędrując, zabierali ze sobą język, który przeprowadzał się razem z nimi w różne strony świata. Miało to miejsce w czwartym tysiącleciu przed naszą erą.

Język praindoeuropejski przeszedł liczne zmiany i przekształcenia, aby dać początek innym gałęziom, w tym językom **prasłowiańskim**. Użytkownicy języka prasłowiańskiego podzielili się dalej na tych, co wybrali do życia tereny bardziej na Wschód, bardziej na Zachód lub na Południe dzisiejszej Europy Środkowej.

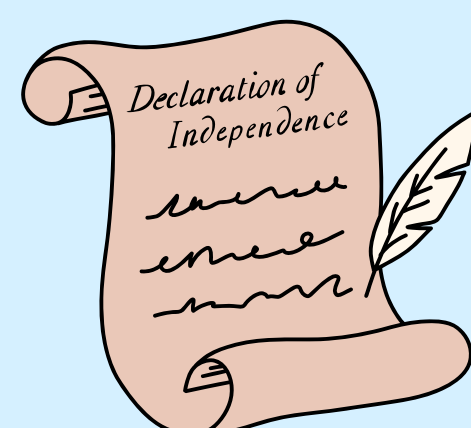
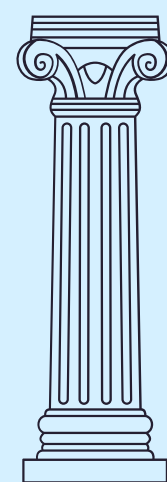
Z takiego podziału powstały trzy kierunki:

język zachodniosłowiański (polski, czeski, słowacki)

język wschodniosłowiański (ukraiński, białoruski, rosyjski)

język południowosłowiański (serbski, chorwacki, bułgarski).

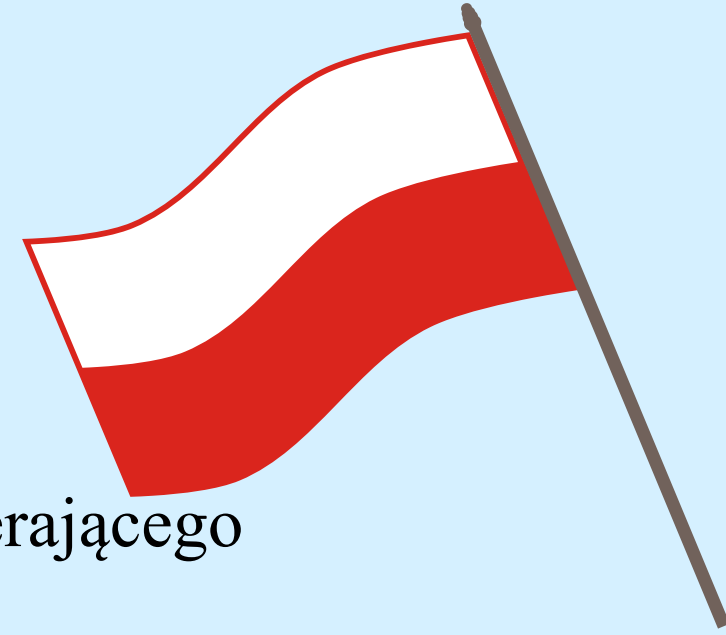
Zanim wyodrębniły się główne języki: polski, czeski, słowacki, język zachodniosłowiański rozbił się na wiele dialektów. Z jednego z nich z **dialektu lechickiego** występującego na terenie Wielkopolski, Śląska, Małopolski, Mazowsza **powstał język polski**. Plemiona zamieszkujące wymienione tereny zostały zjednoczone przez prężnie działający ród Piastów.



Podsumowując, język polski wywodzi się z języka praindoeuropejskiego. Powstał z zachodniego wariantu języka prasłowiańskiego, z dialektu lechickiego.

Dalszy rozwój języka polskiego był nierozzerwalnie związany z powstaniem państwa polskiego, a następnie z przyjęciem przez Polskę religii chrześcijańskiej. Przez kolejne 1000 - lecie język był poddawany nieustającym zmianom i ubogaceniom. Pojawiają się nowe słowa związane z rozwojem handlu, rolnictwa, wyposażeniem bohatera idącego na wojnę, nowych dań i smakołyków przywożonych na tereny Polski. Historycy języka polskiego wyróżniają cztery okresy rozwoju polszczyzny:

- **staropolski** – między czasami najdawniejszymi, a początkiem wieku XVI,
- **średniopolski**– od wieku XVI do drugiej połowy XVIII,
- **nowopolski** – do 1939 r.,
- **polszczyzna współczesna** – po 1939 r.



Ze względu na kryterium zapisywania mowy polskiej badacze wyróżniają **dwie epoki**:

- **epokę przedpiśmienną**, która trwała do wydania *Bulli gnieźnieńskiej* w 1136 r, to jest dokumentu ogłoszonego przez papieża Innocentego II, napisanego po łacinie zawierającego 400 polskich nazw miejscowości, nazw opisujących mieszkańców Polski, rzemieślników i rycerzy. Podana w nim została także nazwa Polski jako Poloniorum regio - „kraj Polaków” oraz fraza Mesco dux Poloniae baptisatur, „Mieszko, książę Polski, został ochrzczony”.

□ **epokę piśmienną (po 1136)**

W średniowieczu, w Europie Środkowej językiem obowiązującym była łacina. Posługiwali się nią ludzie wykształceni, duchowni. Łacina gościła na dworach królewskich i w administracji państwowej. Językiem łacińskim zapisywano dokumenty państwowe, modlitwy oraz pieśni do ukochanych. Mowa ludu była prosta i nigdzie niezapisywana. Nie znano liter ani zapisu fonetycznego. Początki alfabetu, ortografii i gramatyki w języku polskim były zaczerpnięte z języka łacińskiego. Nie było to proste przeniesienie typu „copy+paste”, ponieważ łacina nie miała głosek syczących, twardych jak „ż” lub szeleszczących jak „cz”. „sz”. Proces dostosowywania trwał bardzo długo.



Aż pojawiły się pierwsze słowa, zdania, dokumenty, słowniki, a nawet utwory literackie w całości spisane w języku polskim. Mówimy o nich „zabytki języka polskiego”.

Żywot pierwszy św. Wojciecha najstarszy zabytek wspominający o Polsce, napisany przez Jana Canapariususa w latach 997-1003. **Bulla gnieźnieńska**, wspomniana już wcześniej, dokument papieski z 1136 r. uznawany za pierwszy zabytek mowy polskiej.

Najstarsze polskie zdanie zapisane w 1270 r brzmi: „Day, ut ia pobrusa, a ti poziwai “. Oznacza dla nas obecnie – daj, ja ci pomogę, a ty odpocznij. Zdanie wiąże się z sympatyczną wypowiedzią męża do żony, która męła (bruszyła) ziarno. Praca była ciężka i żmudna. Należało obracać ciężkimi kamieniami, tak aby siła tarcia rozdrabniała ziarno zboża na mąkę. Zatroškany mąż, widząc zmęczoną żonę, zaoferował pomoc. Naukowcy przytaczają inne zdanie jako pierwsze w historii: Byegaycze, byegaycze! (...) Gorze są nam stalo! („Uciekajcie, uciekajcie! (...) Spadło na nas wielkie nieszczęście!”). Miało być zapisane zaraz po 1260 roku, ale oryginalny przekaz nie zachował się, dlatego oficjalnym, najstarszym pierwszym zdaniem pozostaje „Day, ut ia pobrusa, a ti poziwai”.

Za **najstarszy utwór literacki** spisany w języku polskim uważa się „Bogurodzicę”. Pochodzi prawdopodobnie z XIII – XIV wieku. Pierwszy zapis tekstu pochodzi z 1407 r. Bogurodzica miała charakter zarówno pieśni religijnej, jak i pierwszego hymnu polskiego.

Najstarszy słownik łacińsko-polski, znany jako „Wokabularz trydencki”, powstał ok. roku 1424 r., sporządzony został przez biskupa Aleksandra Mazowieckiego. Słownik zawierał ok. 500 wyrazów łacińskich, przy których dopisano polskie znaczenia.

Najstarszy druk w języku polskim ukazał się w 1475 roku we Wrocławiu. Były to trzy modlitwy katolickie „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Mario” oraz „Wierzę w Boga”.

Najstarsza wydrukowana książka w języku polskim „Historyja umęczenia Pana naszego Jezusa Chrystusa”, została wydana w Krakowie w 1508 roku.



Ważnym wydarzeniem dla rozwoju języka polskiego był zjazd w Łęczycy w 1285 r. Ogłoszono tam możliwość używania języka polskiego, obok łaciny w szkołach katedralnych i klasztorach. Od tego czasu coraz więcej języka polskiego można było spotkać w dokumentach sądowych, administracji państwa, a także dokumentach kościelnych.

W XVI wieku w literaturze polskiej pojawia się słynne zdanie Mikołaja Reja: „**niechaj narodowie wżdy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają**”, które wniosło nowy trend w literaturze polskiej. Mikołaj Rej nazywany ojcem literatury polskiej, jako pierwszy w naszej historii podkreślił, że mamy już tak bogaty i piękny język narodowy, że należy się nim chwalić i z niego korzystać. Podobnie później postępował Jan Kochanowski, rozslawiając polszczyznę w pieśniach, fraszkach i trenach.

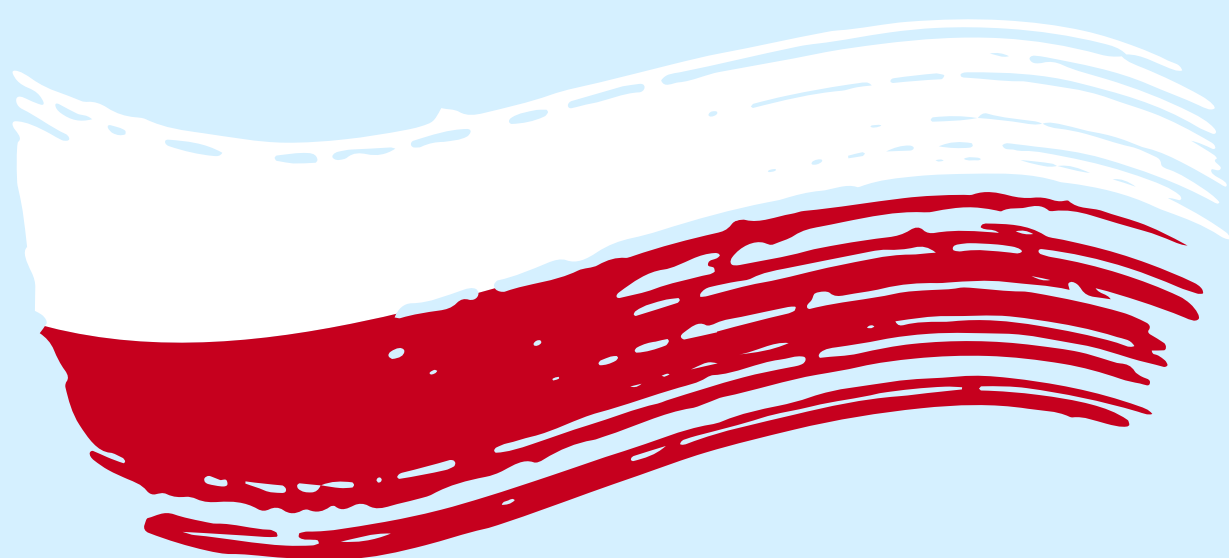
Język polski w swojej historii przechodził różne okresy. W czasach świetności Polski ściągął wiele zapożyczeń co do nazw przedmiotów, produktów, mody czy zachowań. Przykładem mogą być nazwy warzyw, które przyjęły się w polskim języku wraz z pojawieniem się włoskiej królowy Bony Sforzy (nowe słowa: włoszczyzna, karczochy, szparagi, sałata). Tak jest aż do dzisiejszych czasów. Jak mówi profesor Jerzy Bralczyk, **proces ubogacania języka jest nieustający**. Na tempo rozwoju języka wpływa dynamika przemysłu, polityka, wojny, epidemie oraz nowe technologie. Jako współczesna cywilizacja dążymy do ekonomii języka, stąd skróty typu O.K. lub emotikony (znaki graficzne) oznaczające nasze emocje, potrzeby lub zachowania. W codziennej wymianie informacji tworzymy nowe słowa na potrzeby nowych wydarzeń, zjawisk, produktów lub nowych sytuacji.

Słowa takie nazywamy **neologizmami** (z języka greckiego „neos” nowy, „logos” słowo). Nowe słowa mogą pochodzić z połączenia kilku słów np. koronawirus, lub być efektem przemiany słowa pochodzącego z innego języka np. lajkować od angielskiego wyrażenia „I like it”. Bywa też, że neologizmem staje się znane słowo, które nabiera innego, nowego znaczenia, np. ostatnio bardzo popularne wśród młodzieży słowo „Sigma”, określające osobę niezależną odnoszącą sukcesy, pewną siebie.



Znajomość historii języka, wspólnego pochodzenia wyrazów pozwala np. na szybsze przyswojenie ortografii. O różnych ciekawostkach językowych (nieznane historie znanych słów) opowiada na swoim kanale dr Kamil Pawlicki. Jest wiele zadziwiających przykładów np., że słowo budzić i Budda mają wspólne korzenie. Jakie? Sami sprawdźcie. Jeśli ktoś chce w szybki i zabawny sposób zapoznać się z historią języka polskiego, przy okazji zobaczyć ciekawą animację zachęcam do obejrzenia: „Błyskawiczne dzieje polszczyzny w odcinkach”, także na kanale YouTube. **Polecam i życzę ciekawych wrażeń!**

Bibliografia: https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_j%C4%99zyka_polskiego



Igor
Wojtowicz 7d

Podobieństwa

Podobieństwa języka ukraińskiego i polskiego

Język polski i język ukraiński są do siebie bardzo podobne. Wiele wyrazów brzmi niemal identycznie, jednak ich znaczenie bywa zupełnie inne. Takie słowa nazywamy fałszywymi przyjaciółmi - są podobne w brzmieniu, ale znaczą coś innego.

Oto kilka przykładów różnic w znaczeniu:

Język polski - Język ukraiński

Dywan - kanapa

Komnata - pokój (w budynku)

Kubek - puchar

Na pewno - możliwie

Kraina - kraj

Owoce - warzywa

Drużyna - żona

Lis - las

Czaszka - filiżanka

Pamiętnik - pomnik

Sklep - grobowiec lub krypta

Duże - bardzo

Sople (np. lodu) - gile (z nosa)

Puszka - armata

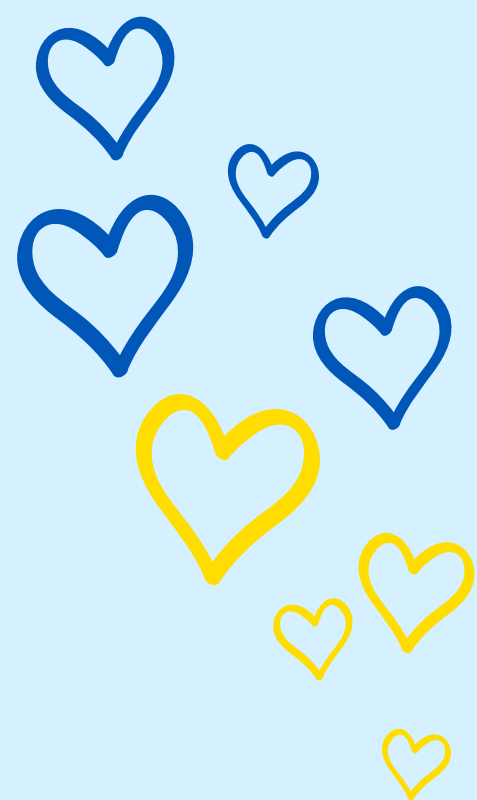
Bańka - słoik

Nocnik - lampka nocna

Baton - bochenek chleba

Pukać - puszczać gazy

Mimo dużego podobieństwa obu języków takie wyrazy mogą prowadzić do zabawnych sytuacji, a czasem także do nieporozumień. Dlatego warto poznawać różnice między językami i uczyć się ich świadomie.



Kocham cię w różnych językach

Niedawno obchodziliśmy **walentynki**, dlatego przygotowaliśmy zestawienie słów *Kocham cię* w różnych językach świata. Choć brzmią inaczej, wszystkie wyrażają to samo - miłość.

Ukraiński: Я тебе кохаю

Czeski: Miluji tě

Słowacki: Milujem ťa

Czarnogórski / Bośniacki / Chorwacki / Serbski: Volim te

Angielski: I love you

Niemiecki: Ich liebe dich

Niderlandzki: Ik hou van jou

Szwedzki / Norweski: Jeg elsker deg

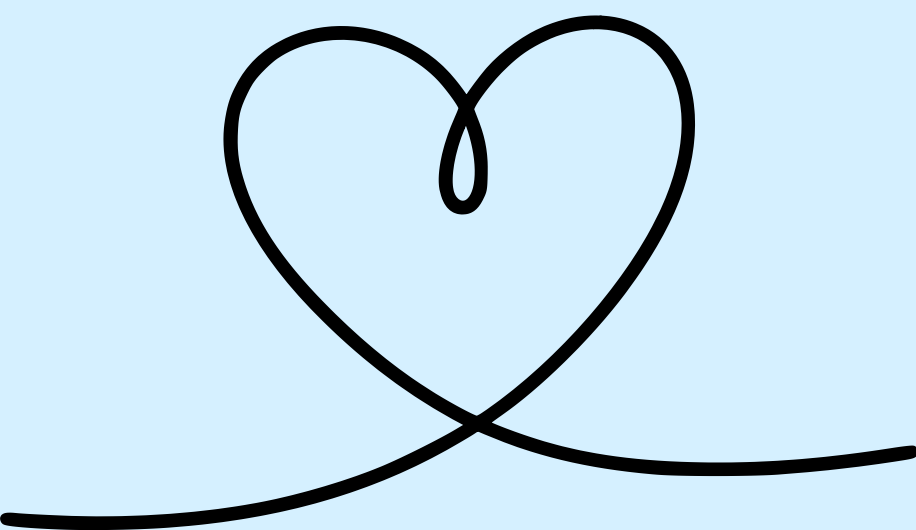
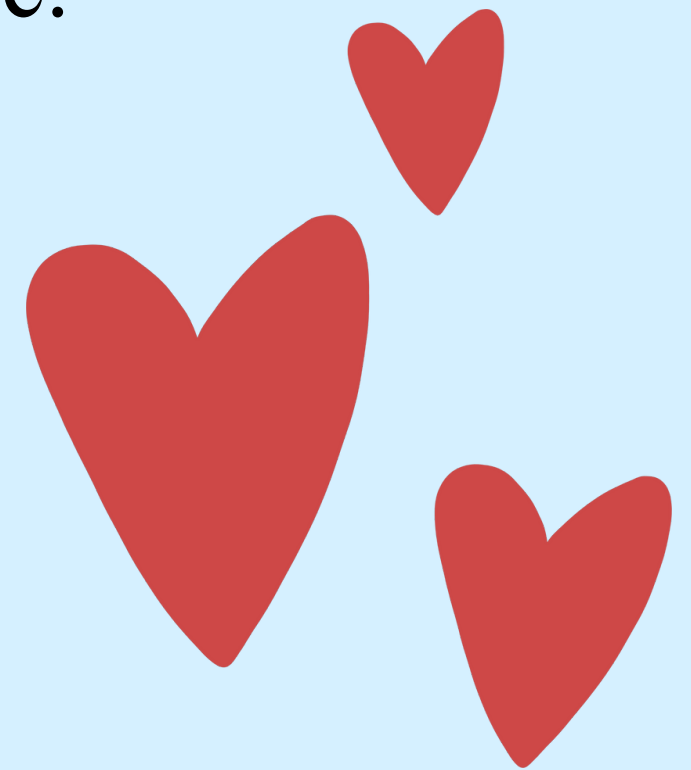
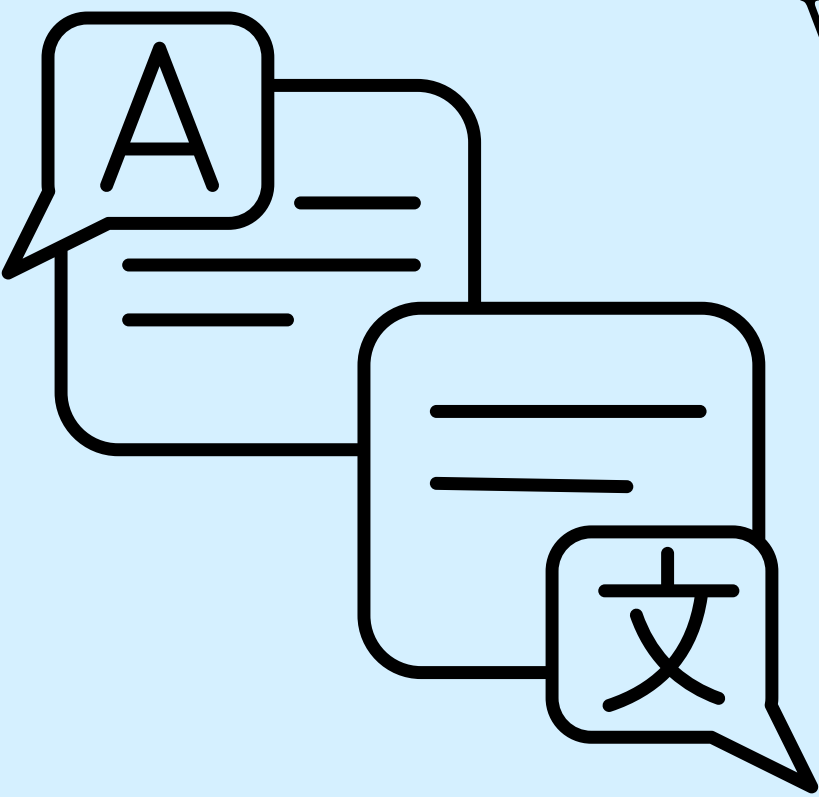
Francuski: Je t'aime

Włoski: Ti amo

Hiszpański: Te amo / Te quiero

Portugalski: Eu te amo

Rumuński: Te iubesc





Węgierski: Szeretlek

Fiński: Minä rakastan sinua

Grecki: Σ αγαπώ (Sagapo)

Albański: Të dua

Maltyjski: Inħobbok

Chiński (mandaryński): 我爱你 (Wǒ ài nǐ)

Japoński: 愛してる (Ai shiteru)

Koreański: 사랑해 (Saranghae)

Wietnamski: Anh yêu em

Tajski: Phom rak khun

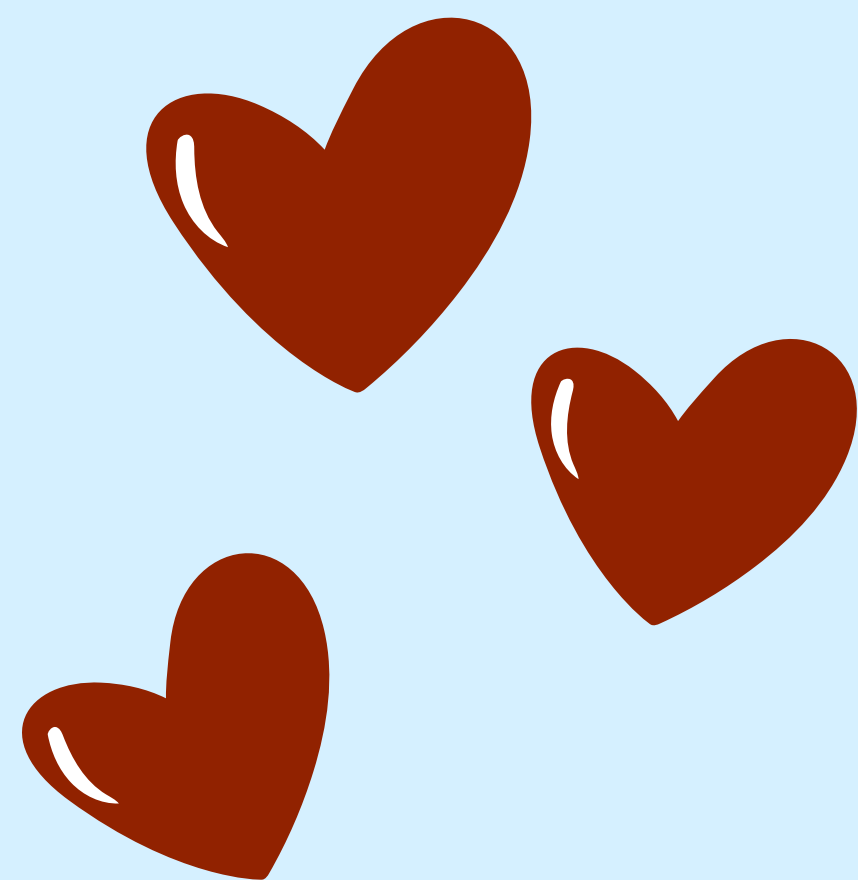
Arabski: أحبك

Filipiński: Mahal kita

Hawajski: Aloha au iā 'oe

Fidżyjski: Au lomani iko

Nazar
Pishenko
5b



Na świecie istnieją tysiące języków, ale w każdym z nich można wyrazić uczucia. Czasem słowa brzmią dla nas bardzo egzotycznie, jednak ich znaczenie pozostaje takie samo. Każdy język jest inny, ale wszystkie pozwalają nam mówić o tym, co najważniejsze.





Redakcja



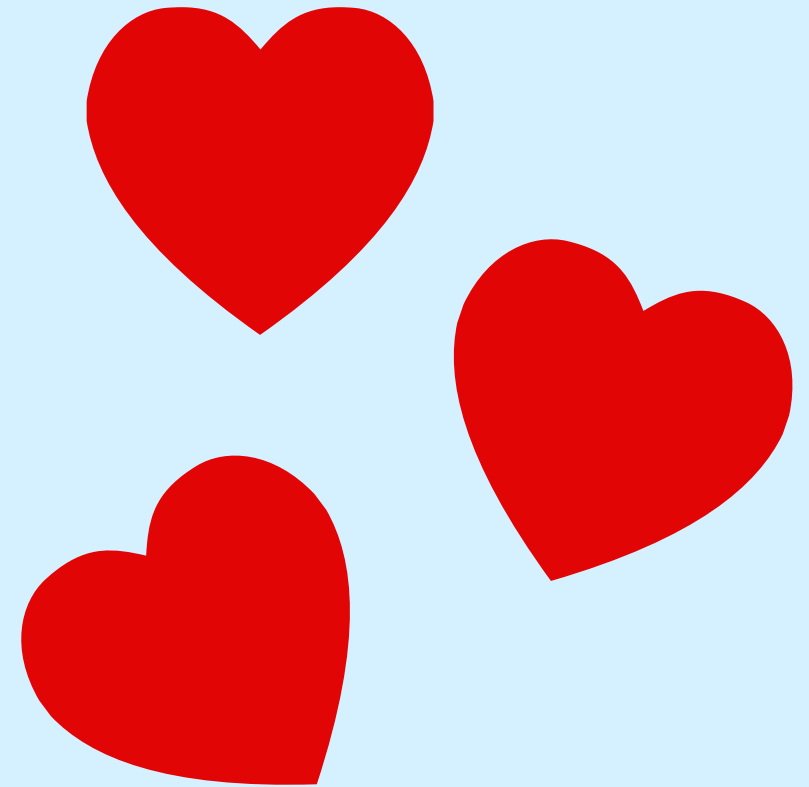
Redaktor naczelna:

Lena Wałazińska 7a



Zastępczyni:

Julia Panek 7e



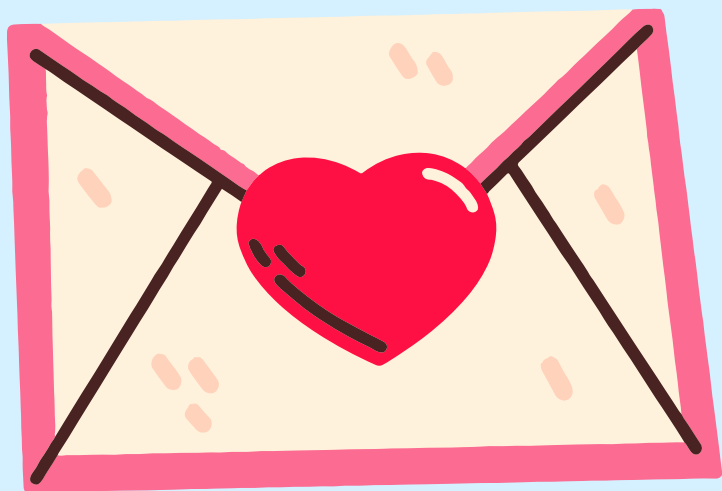
Sekretarz:

Antoni Kruszewski 7d

Graficy:

Dominik Panek 7e

Maria Mierzejewska 7d



Pozostały skład Zespołu:

Maria Chmielewska 7a

Maja Jarosz 8c

Igor Kowalczyk 7a

Nazar Pishenko 5b

Igor Wojtowicz 7d

Platon Zaitsev 7d

Opieka polonistyczna:

p. Anna Wolska

p. Gabriela Zych

